

Roman Łyczywek

Życie i sprawy adwokatury : (myśli - aforyzmy)

Palestra 18/10(202), 110-112

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ŻYCIE I SPRAWY ADWOKATURY

(myśli – aforyzmy)*

XVI

Ileż razy widziałem, że gdy pisarz, gdy mówca potrafił wytłumaczyć czytelnikowi czy słuchaczom, o co mu chodzi, to dopiero przestali się z nim zgadzać i mieli inne zdanie.

(MACKIEWICZ)

Styl prosty jest jak promień jasny.

(BAINVILLE)

Przemawiać do ludzi nie w imię rozumu, lecz w imieniu niebios — jest słuszne, jeżeli są to dzicy lub dzieci.

(DIDEROT)

W sensie ścisłym sprawiedliwie postępuje ten i tylko ten, kto wyświadcza każdemu należne mu dobro i nie wyświadcza nikomu nie-należnego zła.

(AJDUKIEWICZ)

Subtelność przyrody jest wielokrotnie większa niż subtelność argumentów.

(BACON)

Sędzia, jako jawny organ prawdy w państwie, dzielący prawość od nieprawości, ciągle to na uwadze mieć powinien, aby obok dochodzenia winy niewinność stawionego przed sobą indywiduum, z równą dokładnością, mógł wykryć i ocenić.

(MACIEJOWSKI)

Wystarczyło mi poczuć najłżejszy zapach ofiary w osobie oskarżonego, żeby rękawy mej togi były już w akcji. Miałem serce na rękawach. Można by doprawdy uwierzyć, że sprawiedliwość sypia ze mną na co dzień.

(CAMUS)

Zanim staniecie przed sądem i ławą przysięgłych — zbierzcie fakty, wszystkie fakty, każdy najmniejszy szczegół, i to osobiście.

(DARROW)

(...) gołe słowo warg tylko do nędzy służy.

(SALOMON)

Nie wymowa rodzi się ze sztuki, lecz sztuka z wymowy.

(CYCERON)

* Por. poprzednie zestawy zamieszczone w numerach „Palestry” zeszytów rocznych i tego-
rocznych.

Źle się dzieje, gdy zuchwalstwo, hipokryzja i podłość wyzyskują głęboko zakorzeniony w ludziach szacunek dla sądu, powagę, jaką się cieszy stan sędziowski.

(de MONZIE)

Sprawiedliwość nie jest z konieczności posępna ani nudna.

(PAYEN)

W sądzie niespodzianka jest cennym sprzymierzeńcem, którego należy pozyskać dla siebie.

(HARRIS)

Cnotę jedynym w patronie naznaczamy obowiązkiem, czyli ćwiczenie w prawidłach moralności; uznamy za najlepszy wstęp do nauki prawa.

(PIOTROWSKI)

Prawnik, zostawszy adwokatem, rzeka się tym samym prawa życia tylko dla siebie, bierze zaś ciężki obowiązek oddychania i egzystowania wyłącznie dla swoich współobywateli.

(TARASSON)

Ciężkim grzechem sędziego jest pycha — być może jest ona chorobą zawodową.

(CALAMANDREI)

Zarzuty nie odgrywają żadnej roli. Trybunał skazywał już terminatorów szewskich jako ukrywających się arystokratów, czcigodnych uczonych jako spekulantów zbożem, biskupów jako ateistów.

(HOCHWÄLDER)

Usuńmy z publicznych przemówień patetyczność — a mówcy zaczną przemawiać w sposób nowoczesny, to znaczy będą się zwracać w odpowiednich słowach do zdrowego rozsądku.

(HUME)

Pamiętajcie, że drugie pół godziny przemówienia trwa o trzy godziny dłużej niż pierwsze.

(TUWIM)

Nie używaj nigdy nowego słowa, jeżeli nie ma ono trzech właściwości: jest konieczne, jest zrozumiałe i dobrze brzmi.

(VOLTAIRE)

Kto zmęczył gadatliwego? — Głuchy.

(z przysłów gruzińskich)

Najlepszym lekarstwem na gniew jest odroczenie.

(SENEKA)

Pytania nie są nigdy niedyskretne, odpowiedzi — czasem takie bywają.

(WILDE)

Adwokaci niechętnie przyjmują tak zwane sprawy administracyjne dlatego głównie, że spotykają się z jawnie okazywaną niechęcią urzędów.

(CEDERBAUM)

Pan de Lassay, człowiek bardzo łagodny, ale znający dobrze świat, powiadał, że trzeba połknąć co rano ropuchę, aby nie czuć obrzydzenia przez resztę dnia, kiedy się go ma spędzić wśród ludzi.

(CHAMFORT)

Powszechność jakiegoś poglądu nie jest, poważnie mówiąc, żadnym dowodem, nie daje nawet prawdopodobieństwa słuszności.

(SCHOPENHAUER)

Nigdy nie powinniśmy się poddawać zbyt łatwo naszej myśli przewodniej.

(BERNARD)

W y b r a ł R. Łyczyszek

NACZELNA RADA ADWOKACKA

A.

I Międzynarodowe Sympozjum Adwokatury w Warszawie

Szeroka współpraca międzynarodowa rozwijająca się we wszystkich dziedzinach naukowych i zawodowych, polegająca na wielostronnej wymianie doświadczeń, nie może — rzecz jasna — omijać adwokatury.

Temu właśnie celowi, tzn. wymianie doświadczeń i udzieleniu sobie nawzajem informacji o określonych rozwiązaniach prawnych, integralnie związanych z zawodem adwokata, służyło I Międzynarodowe Sympozjum Adwokatury, jakie się odbyło w Warszawie w dniach 24 i 25 maja 1974 r.

W sympozjum wzięły udział delegacje z dziewięciu krajów europejskich, nie licząc gospodarzy, tj. adwokatury polskiej.

Delegacji adwokatury austriackiej przewodniczył adw. dr Viktor Cerha, członek Rady Adwokackiej w Wiedniu (obejmującej swym zasięgiem Wiedeń oraz kraje związkowe: Dolną Austrię i Burgenland), a członkami delegacji byli: adw. dr Harald Foglar-Deinhardstein, również członek